

Nowiny Raciborskie.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

"Nowiny Raciborskie" z bezpłatnym dodatkiem „Ognisko dobre” wychodzi 3 razy w tygodniu, w wtorek, czwartek i sobotę. Kosztują na czwartek po poczcie i u agentów 1 m., z dostarczeniem w dom przez listowego 1 m. 24 fen. „Nowiny” z pismem gospodarczym „Rolnik” 1 m. 26 fen., z pismem dla robotników „Praca” 1 m. 25 fen. obu pismami, tak „Rolnikiem” jak „Pracą” 1 m. 50 fen.

Żydowska kolonia w Chinach.

Maiło kto wie, iż kolonia żydowska istnieje w Chinach. Żydzi ci wprawdzie płatą własne w warcze, noszą chińskie nazwiska, mówią wyłącznie po chińsku, zapomnieli o Bogu ojców swoich i zaniedbali, aż do zupełnej utraty, dany rytuał. Jednakże żydami są intotale i długie byli zagadką dla badaczy Wschodu. Ostatnio stwierdzono, że przybyli do Chin w r. 810 po Chr. za panowania cesarza Mingte II i założyli kolonie w odległości 700 mil. ang. od Shanghai nad rzeką Żółtą, albo Hoargho. Były czas, gdy stała się potęga w kraju. Miasto ich liczyło 5000 samych Izraelitów i tak warowne w zamierze, że mogli robić pieczętę panemu cesarzowi, który tak ich szanował, że dał im synagogę wybudować i do wysokich godności ich dopuszczał. Gdy przepyszała ich świątynia spaliła się, wybudowali nową, wspaniałą. Był złoty wiek żydostwa w Chinach.

Teraz ich świątynia jest stopem rumowiska, o którym powinni być ja ochraniać, stracili kamień po kamieniu. Nawet wśród pogan krzyły opowieść, że gdy zapomnieli o cieci należnej Jezusie, Jezus o nich zapominał.

Stawały się coraz uboższymi w miarę jak zaniedbali święcenia szabatu, wrzeszcząc muzelili przed wszystko, co posiadały, na żywność i odalenie. Kamień po kamieniu odrywał od świątyni i upraszczali jej odłamki na budowę innych świątyń i domów; posyądli się ksiąg i świątyni wartości ich pełeną. Nie mieli mójca przeznaczonego na składanie cieci Bogu i stopniowo upomocniali obrządków wiary; nawet język tak zaniedbali, że obecnie pozostało tylko wspomnienie o nim; a oni sami są ludem zasłanym wśród pogan wachodu.

OGNIEM I MIECZEM.

Przez Henryka Skarbłowskiego.

(87)

(ciąg dalszy.)

Wojdyjowskiemu ścisnęło się serce; chciał pocieszać, o nadziei mówiąc, ale słowa nie chciały mu przejść przez gardło i jednak dalej w głuchem milczeniu, tylko wargi pana Skrzetuskiego poruszały się szybko w momencie, przez którą chciał widocznie myśleć okropno odpędzać, a malego rycerza, gdy spojrzał przy świetle księżyca na tę twarz, aż atrach dołej, bo mu się wydawało, że to jest zupełnie twara malcha, surowa, wyniedniszona, przenielała umartwienia.

„Znajdziess po wojnie, nie boję,
Znajdziess po wojnie,
Pustki z powrotem w kormorze,
Ran w skórze hojuje.”

ROZDZIAŁ V.

Pan Skrzetuski zatrzymał się swym podjazdem i zatrzymał, że we dniu wypoczywał w laskach i lasach, pilnie remontując strate, a nocami głośno poguwował się naprzód. Zbliżywszy się do jednej wioski, zwykle otaczał ją tak, aby nikt nie wiedział, brąz życzliwość, paszą dla koni, a przedwczesnym zbroiąt wiedział o nieprzyjacielu, poczem wchodził, nie czyniąc ludziom niczego, wyszedłszy natomiast nagi drogę, aby nieprzyjaciel nie mógł się we wsi dowiedzieć,

Chiny kilkakrotnie wspomniane są w biblii i znane były w pierwotnych czasach Judei. Za panowania cesarza Mingte II były najwięcej cywilizowanym krajem i cały świat miał z nimi stosunki. Żydzi wszyscy odwiedzali je, choć podróz trwała 250 dni. Prawdopodobnie Izraelscy kupcyauważali urodzajność kraju, zamówili rodaków do wychodźstwa. Stare dokumenty, znalezione w Chinach, świadczą, że siedmdziesiąt rodzin wyruszyły do nowej ojczyzny, zabierając z sobą rabinów i mężów, biegłych w Zakonie i księgarach proroków. Po roku wędrówki pielgrzymi założyli obóz w Poen, obecnie Kal Fungfu, a ich potomkowie pozostały tam na zawsze.

W r. 800 po Chr. przybył do nich nowy napływ rodaków, a potęga kolonii wzrosła ogromnie. Początek ich upadku nie jest dokładnie znany, ale prawdopodobnie bardziej odległy. Trafiły się małżeństwa pomiędzy nimi a krajowcami, lecz wogółko kojarzą się tylko między sobą.

Co tam słychać w świecie.

— Paryski dziennik „Matin” ogłosił kilka artykułów, według których następca tronu niemieckiego wyraził się wobec oca swego, cesarza niemieckiego, że czuje wstręt do militarnego życia studentów niemieckich. Skutkiem tego miało nastąpić naprężenie w stosunkach cesarza do następcy tronu. W dalszym ciągu miał następcę tronu oświadczyć ojcu, że wraca się praw do tronu i chce (oś) za przykładem Jana Ortha, owego austriackiego arcyksięcia, który rzekł się wszelkich praw księcia, aby własną pracę nie utrzymać. Następca tronu pruskego bawił ubiegłej jesieni w An-

w której podczas udełania strony. Celem wyprawy było dowiedzieć się, czy Krywonos ze swymi siedemdziesiątymi ludźmi oblega dotąd Kamieńiec, czy też rauczywy benowocze oblężenie, idzie w pomoc Chmielnickiemu, aby razem z nim stanąć do walnej rozprawy, a dalej co robią dobrudacy Tatarzy? — czy już Dalestr przeszedł i połączył się z Krywonosem, czy z tamtej strony jeszcze leżą? Ważne to było dla obozu polskiego wiadomości, i regimentarze sami powinni się byli o nie starać, ale że nie przyszło im to, jako niedowiadocznym ludziom do głowy, przeto księże wojskowe ruski wręcały na siebie ten czaś. Jeżeli bowiem pokazało się, że Krywonos ranem z białogrodzakim i dobrudzakim bordami zaniechał niedobytego Kamieńca i do Chmielnickiego dążył — tedy należało jak najpierw na tego ostatniego uderzyć, nimby do najwyżej rotęgi nie wrócił. Tym bardziej general-regimentarz, książę Dominik Zasławski Ostrogski, nie spieszysz się w chwili wyjazdu Skrzetuskiego; dopiero mądra, lub troszka spodziewano się go w obozie. Widocznego ucztował swym zwycięstwem po drodze i miał się dobrze, a tymczasem mijała najlepsza pora zmagania potęgi Chmielnickiego i księcia Jeremię rozbaczał na myśl, że jeśli wojna tak dalej prowadzona będzie, to nietylko Krywonos i ordy nadnieprzeciętne na całe do Chmielnickiego przybędą, ale i sam chan na całe wszystkich perkiopskich, mohajskich i azowskich.

Jakoż i były wstępem w obozie, że chan ju-

OGÓŁOMENIA
przyjmuje się za opłatę 15 fen. ed wiersza drobnego. Naszym czytelnikom udziele się taniej.

ZA REKLAMY
pod rubryką „Nadesłano” placie się 80 fen. ed wiersza drobnego.

U księżej Marlborough zawarła znajomość z miss Gladys Deacon. Otóż księże Fryderyk Wilhelm zakochał się miał w miss Deacon, która mu oświadczyła, że również go kocha. Następca tronu w trzy dni później wręczył panie Deacon pierścionek, który otrzymał od swojej prababki, królowej angielskiej Wiktorii.

— Zbiory w Prusach. Urząd statystyczny ogłasza stan obóz w połowie sierpnia. Okazuje się z niego, że stan ten w tym roku jest lepszy niż w tym czasie roku poprzedniego. Oto cyfry:

	sierpień 1901	lipiec 1902	sierpień 1902
pasenica osiama	2,4	2,8	3,7
pasenica jera	2,6	2,5	3,0
żyto os'me	2,5	2,4	2,1
żyto jare	2,8	2,8	3,2
jęczmien	2,6	2,5	2,8
owies	2,6	2,7	3,0
ziemniaki	2,6	2,6	2,7
konicyna	2,5	2,5	3,7
lucer	2,7	2,7	3,5
siano	2,6	2,5	3,6

(Nr. 1 oznacza bardzo dobry, nr. 2 dobry, nr. 3 średni, nr. 4 pośredni.)

Urząd statystyczny dodaje, że mimo zmiany dziesięciów, spodziewać się można co najmniej średnich zbiorów.

— Minister Rheinbaben ogłosił, że wyższy radca Löhninga pozbawił urzędu dla tego, że nie chciał popierać antypolskiej polityki. Pan Löhning odpowiada na to panu ministrowi, że to jest nieprawda. A zatem pozostało więc prawda, że pan Löhning dla tego musiał podążyć za urząd, że oferował się z córką feldwebla, co w oczach rosnących dostojników niemieckich jest ubieganiem właściwej godności. Ponieważ kanclera Bülow powiedział niedawno,

Dalej przebył i dwa dni święty koniński i nos na zachód dąży, a księże Dominik nie przybywał i nie przybywał.

Cóż tak było prawdopodobniejsze, że wojska stojące pod Cześlańskim Kamieniem muszą stanąć do rozprawy z potęgą pleć królewską — i że w ramie kłęski regimentarszy, nie już nie przeszkodził nieprzyjacielowi wtargnąć do serca Rzeczypospolitej, pod Kraków i Warszawę.

Krywonos tem był niebezpieczniejszy, że na wypadku, gdyby regimentarze chcieli się posunąć w głąb Ukrainy, on idąc z pod Kamieńca wprost na północ, aż pod Konstantynów, mógł im zaszkodzić odwrót, a w każdym razie wówczas byłby wcięty we dwa ogień. Przeto pan Skrzetuski postanowił nie tylko wywiedzieć się o Krywonosie, ale go i powstrzymać. Przejęty waźnością swego zadania, od którego spełnienia los całego wojska w części zależał, wątki porucznik chętnie życie swoje i swoich żołnierzy; jednakże przedewszystkim owo i tak założone pocztywanie bycby mogło, gdyby młody rycerz miał samiar wstępny bojem w pleciu i ludzi powstrzymać czerwionostylową Krywonosową wątkę, posłkowaną przez bialogrodzkie i dobrudzkie ordy. Ale pan Skrzetuski zbyt był doświadczonym żołnierzem, aby się na założenia raucić i wiedzieć doskonale, że w ramie bitwy, w godzinę fałszywego po trupach jego i towarzyszów — chwycić się więc innymi środkami. Oto usprzydliwiono wiele maledywnymi żołnierzami, że idą tylko jako

że wszyscy Niemcy powinni być w obec siebie równymi, więc panu Rheinbabenowi, który myślał inaczej, nie pozostało nic innego, jak z urzędem skwitować.

Pan Löhnig wykopał więc dołek i ministrowi Rheinbabenowi i prezydentowi prowincji pozańskiejskiej Bitterowi.

Rosja dąży do przyłączenia dwuprzemiersa z trójprzemiersem, — tak powiedział jeden z najwybitniejszych rosyjskich urzędników do korespondenta „Berliner Tageblattu”. Ku temu pomoc Włoch jest konieczna. Jeżeli do tego połączenia państw europejskich przypadnie, wówczas pokój w Europie jest nazwane zapewniony.

Ta wiadomość nie jest albo prawdziwa, albo ów wysoki urzędnik prawdy nie mówi. Rosja nigdy się na to nie zgadła, żeby w Europie nastąpił pokój, bo jej chodzi najpierw o wyrażenie Turcji w Europie, a następnie o to, abyli zameć powoli potęgi Niemiec.

— 180 tysięcy dzieci pozostały we Francji bez nauki wskutek zamknięcia szkół katolickich.

W prowincji Sardynii, należącej do Włoch, pałają i rabują chłopi wieś i lasy wielkich posiadaczy dóbr. Właściciele są w roszczeniu, bo nawet policja i wojska są czuciowo w smowie z chłopami. Ogromna nędza, w jakiej ludzie wleżący we Włoszech żyją, popiera ich do mądrości ku bogaczom.

Mont Pelé zaczyna snownie wyrzucać popiół z wnętrza swego. Dala 20 b. m. pana woda spłonęła clemność. Okrety zostały zasypyane popiołem na przestrzeni jednej milii. Do tąd nie wiadomo, czy kto życie stracił.

Generałowie buracy Botha, Dewet i De la Rey odwiedzą także Berlin. Kiedy to się stanie, tego na rasie powiedzieć nie można.

Generał Botha przybył z żoną w czwartek wieczorem o $\frac{1}{2}$ do Brukseli. Przyjęto go z niesłychanym zapaniem. Tysiące ludzi wydawały okrzyki na jego cześć, panie zarzucały go kwiatami. Wszystko go na ręce i wyprodukowano z dworca w tryumfie na ulice do powozu. Botha pobawi w Brukseli kilka dni.

Komitet macedoński postanowił zgładzić sultana ze świata, taką wiadomość podają najświeższe dzienniki. Zamach ma nastąpić 7-go września, a ma go wykonać pewien Włoch, który uda się do Konstantynopola przez Tryest. Gdyby ta zamach na sultana nie powiodł się, wówczas ma być zamordowanym wielki weszir.

Sultan kazał przyaresztować mnóstwo oficerów tureckich. Widocznego kogo sultana, żyącemu w bezuangowej trwodze o swoje życie, podsunął myśl, że ci oficerowie sprzywiąli się za jego życie.

Z blizka i z daleka.

Racibórz, dnia 25 sierpnia 1902

— Pewien kapitan na Górn. Śląsku pre-

przednia straż całej dywizji strassnego księcia, i wieńcę tę rozpuścił wszędzie, we wszystkich fotorach, wioskach i miasteczkach, które wydawały mu przechodźć. Jakoż rozeszła się ona lotem biskupi wzdłuż Zbrucza, Smotrycza, Studzienicy, Usski, Kaliszu, z ich biegiem dotarła się do Donecku i leciła dalej, jakby wiatrem gwałtu, od Kamieńca do Jachorika. Powtarzały ją basznowie tureccy w Chocimiu, i Zaporożcy w Jampo'u, i Tatary w Rasskowie. I snownie rosnął się ów znany okrzyk: „Jarema idzie!” od którego zamierały serca zbuntowanego ludu: drżały oni z przerażenia, niejewny dnia ani godziny.

A nikt nie wątpił o prawdzie wieści. Regimentarze uderzyły na Chmiela, a Jarema na Krywonosa — to leżało w porządku rzeczy. Sam Krywonos uwierszył ręce mu onieśc. Co miał robić? Ruszyć na księcia? Toż poniż Konstantynowem inny duch był w emerytach i większe siły a jednak zostały pobici, zdusiątkowane, ledwie z życiem usali. Krywonos był pewien, że jego mołożycy będą się bili jak wściekli przeciw każdym innym wojskom Rzeczypospolitej i przeciw każdemu innemu wódzowi, ale za zbliżeniem się Jaremy, pierzchną jak stado łabędzi przed orłem, jak stepowe puchy przed wiatrem.

Czekać księcia pod Kamiennem było jeszcze gorzej. Krywonos postanowił rzucić się na wschód, aż hen ku Brackawoli, ominąć swegoiego ducha i dostać do Chmielnickiego. Pewnym był wprawdzie, że tak kowiąc na czas nie

strzega ludzi przed zakupem wydawnictw firmy Schafstein i Spł. w Kolonii. Firma ta robi ogromny interes na książce „obraski święteczne”, napisanej przez ks. Bayerla. Posyła się wielkich tysięcy tego dzieła, bo daje takowe na odpłatę i przedkład bardziej dużo poleceń ze strony księży. Tymczasem sprawa z poleceniami ma się inaczej. Agenci firmy przedstawiają się księżom jako agenci innych firm katolickich i otrzymawszy list polecający wyzyskują tak wy następnie w celu sprzedaży owych „obrasków świętecznych”. Niesie więc ludzie agentów, polecających im owną książkę, wyprawiają prostu za drzwiami. Książka, która kosztuje 12 m., nie jest tych pieniędzy wartą, a wydawca jej nie jest, o ile wiemy, katolikiem; czytelnicy w ogole od agentów, podróżujących z książkami ideocyjonalami, niechcicie kupują, jeżeli nie przekonają się, że książki lub również przedmioty religijne nie pochodzą od firmy znanej i rzetelnej. Najlepiej i najrzetelniej obsłuży każdego księgarza katolickiego, który oszukać nie mogą nikogo, już choćby dla tego samego, że im musi zależeć na dobrej sławie i odbiorca b.

Na mocy prawa o zabezpieczeniu na starość i niemoc zwrotą się składki wypłacane osobom następującym:

1) Kobiety, które wyszły za mał, zanim rentę otrzymały, dostaną połowę wpłacanych składek, jeżeli składki przynajmniej przez pięć lat płaciły. Wniosek o to stawić należy najpóźniej w przesiągu 3 miesięcy po ślubie.

2) Jeżeli mężczyna, który płacił składki przynajmniej przez pięć lat, umrze, a renty nie otrzymywają, to pozostała wdowa, a jeżeli tej nie ma, to pozostałe dzieci ślubne niżej 15 lat mają prawo żądać, żeby im wypłacono połowę składek, jakie za życia mają lub ojciec płacił.

— Cena żyta na giełdzie berlińskiej podskoczyła o 2 marki.

— W ubiegły czwartek przebywał tu w przejeździe ks. Biskup Fraksoi z Rzymu. Biskup Fraksoi pochodzi z Węgier.

— Kuropatw w tym roku nie ma prawie wcale. Dostarcze poniesły wszelki plód. W ubiegły czwartek ubito na przestrzeni 6000 morów maledwie 1 kuropatwę.

Przed kilku dniemi urządzalo stowarzyszenie urzędników kolejowych wycieczkę do Kościszys. Przyłączył się do niej także pewien hamownik z trojgiem dzieci, żonę swoją, nie domagającą na zdrowiu, pozostawił w domu. Po południu gdy wszyscy w Kościszys w najlepsze się bawią, pogorszyło się nagle kobicie i gdy matka z dziećmi wróciła z wycieczki, zastała już w domu trupa.

Plenarny Sąd w Raciborzu skazał 17 letnią robotnicę w fabryce cygar Magdalę Skrupę na rok więzienia. Pomimo swego wieku młodego jest ona nałogową złodziejką. Odeśadywała już za rozmaito złodziejstwa $\frac{1}{2}$ roku więzienia. W czerwcu poszła z swą przyjacielką Ma-

zdążyły, ale przynajmniej na czas się o rezultacie dowie i o właściwym ratunku pomyśli.

A wtem przyleciały z wiatrem nowe wieści, że Chmielnicki już pobił — puszczal je, jak i poprzednie, umyślnie pan Skrzetuski; wówczas, w pierwszej chwili, nie widział już niesięcznego watażka co począć.

Następnie postanowił tembardz'ej na wschód ruszyć, jak najdalej się w stepy posunąć — może też spotka Tatarów i przy nich się schronić.

Ale przedwczesnymi chciał się upewnić; dlatego pilnie wypatrywał młodzieży awym pułkownikam, kogody znalazły na wszystko go tego a pewnego, by go z podżarem po języku wysiąć. Ale wybór był trudny, chętnych brakło, i trzeba było koniecznie znaleźć takiego człowieka, któryby na wypadek dostania się w ręce nieprzyjaciela, ni pleczony ciałem, ni nawlekany na pal, ni tamany kołem, nie wydał planu ucieczki.

Nakoniec Krywonos znalazł.

Pewnej nocy kazał wołać do siebie Bohuśa i rzekł mu:

— Staszysza, Jarzu, mój przyjacielu! Idzie na nas Jarema z potęgą wielką — zginąć przyjdzie niesięczanym!

— Staszalem i ja, że idzie. My już z wami, bat'ku, o tym mówili — ale czemu nam ginąć?

— Ne zderżymo. Innemu by zderzyli, Jaremu nie. Mocno się jego boję.
(Ciąg dalszy nastąpi)

ryą Freud z Brzegiem do Wrzesina i wynieść tam za dziewczyny do posługi u młodniejącej Urbankowej. Po czerwcu dniach uników i rozmaito inne jeszcze przedmioty.

Tworków. W czerwcu tego roku narobił duzo zgorszenia robotnik Karol Gross. Najpierw na probostwie a następnie w kościele wygadał na religię, na księży, na urządzenia kościelne, tak że w końcu musiano go karę skazać na 3 miesiące więzienia za blużdżenie religii świętej, a na 3 miesiące za opór, a wiany żandarmowi.

Rybniak. Zastrzelono tu psa, podejrzewanego o wściekliznę. Z tego powodu nakazano ludziom wiązać psy w Rybniku, Smolnie, Zamysłowie, Orzupowicach, Chwałęcicach, Goleszowach, Wielopolu, L'gocie, Gotartowicach, Brzegu, Chwałowicach, Jankowicach, Popielowicach, Niedobczycech, w Górnym i Dolnym Niewodniu, Jejkowicach i Szczyrbcach.

Zory. W wtorek popołudniu przystąpiono tu czerwco wyrostków, który podpala wskutek rosnącej rosnącej. Zrewidowano ich i obrano kaźdemu kilkaset marek pieniędzy. Było pewne sprawcy kradzieży, dokonanej Chropaczowie, gdzie karczmarzowi Siuberto skradziono 1800 marek.

Koźle. Na m'siąc więzienia skazany został miejscowy golibroda Paweł Hanke, który obiegł golenia zajmując się także felczerstwem. W tym czasie kazał sobie szeregowiec Laughammer pułku piechety wyrwać ząb. Hanke kazał usiąść na ziemi, włożył głowę młodzieży nogi i brał się do roboty. Sześć razy próbował i obiecali się ząb ruszać począł. Równocześnie chorym począł się ruszać i sąsiedni zdrowy Laughammer zaczął ogromnie krwić, haniebny czasem przerwał pracę i począł golić tego gęścią. Po chwili zaczął znów męczyć jaka. Gdy pomimo wysiłków ząb wychodził nie chciały, ponacinał Laughammera do Ząbów powiększających hareszcę, ale krwi zatonięcie zdziałał. Laughamer odesłano natychmiast do lazaretu, gdzie przeleżał 2 tygodnie. Stwierdzono, że ubiegło go około $\frac{1}{2}$ litra krwi.

Gliwice. Bardzo dobrym popytem cieszyły tu średowy targ na konie i bydło. Sprzedano: 75 koni do ujeżdżania, 400 koni powozowych i 950 koni roboczych, 20 sztuk bytów tucznego, 350 sztuk bydła rogatego, 80 sztuk bydła młodocianego i 12 kóz. Z tego sprzedano 50 koni do ujeżdżania, 800 koni powozowych, 750 koni roboczych, wszystko bydło tucne, sztuk bydła rogatego, 60 sztuk młodocianego i 8 kóz. Płacono: za konie do ujeżdżania za konie powozowe 700, za konie robocze za bydło tucne 240, bydło rogaty 200, za młodocianego 100 marek od sztuki, a za konie przeleżeli 18 marek. Bydło skupili przewodzący handlarze z okolicy Poznania, gdzie obok braku bydła, wskutek czerwów, ceny za mięso niemożliwie wysokie.

Pszczyna. W ubiegły środę szalała straszna bursztynowa bursztynowa w okolicach Pszczyny, połączona z ulewą, cieszącą się od 10 godzin przed południem do 11 godzin w wieczora. O 5 godzin zaczął padać ciężki grad, który w Grawie okolicy wyrządził niesmierne szkody. W doltowicach uderzył plonur w wiatrak miasta Wyliczka i nie zapaliwszy go, zniszczył pełnie. Pszczyna wystąpiła z brzegów i poniosła wszelkie zapasy drugiego sianożęcia.

Głogów. Sąd wojskowy skazał podołączoną 19 pułkiem piechoty Jana Kickla na 5 miesięcy za znęcanie się nad podwładnymi i sierżantami. Wymieniono 281 żołnierzy za złamanie podkładnych, z których udolono mu 135. Bit on zginął w kołku, od rabinu, płaszczem palassem, polującą, kierującą się karabinami, biegącą do czerpania sił itd.

Bitym. Twardym i niezdolnym jest górnikiem. Gdy wstępował w podziemia, nie mógł się zdecydować oglądając świat Boże przesłanie. Żaden inny robotnik nie zdecydował się tak dalece zdrowia, jak właśnie górnik. Górnicy nowy rodzaj choroby, którą nazwano „rasmus montanus”. Zapadają na nie górnicy, którzy pracują głęboko pod ziemią. Gorączka dochodzi tam czasem do 40 stopni. Cieleszna i robotnik zdolny jest pracować

zupelnie rozebrany. Powietrze doprowadza tam zimno, ale tego jest za mało. Górnik smuciony jest wskutek okropnych upałów pół dnia. Wskutek czego doznaje powiększenia żołądka. Ponieważ zasada jest nieczysta i zasadowa, dolewa do niej kawy. Kawa działa znowu niekorzystnie na serce. Oprócz tego temperatura przesycona jest tak dalece gąsami truciznymi, że górnik traci nieraz nagle przytomność wśród objawów, podobnych do kurcza. Oprócz tego doznaje górnik cierpienia skory i bólu. Te to wszystkie objawy są oznakami poważnej choroby.

Pyskowice Spółka Parcelacyjna w Bytomiu ujęta od właściciela Kozłowskiego majątek Wielkie Zaolzie w pod Pyskowicami, obszaru około 800 mórg.

Katowice. U tutojszego hotelisty Friesera mieszkał jakiś czas pewien nadleśniczy z Królestwa. Pan F. kilka razy prosił swego leśnika, aby mu przywiódł jakiś podarzek z za kordonu. Za ostatnią bytnością gościa cieszyły się głosy hoteliste, że prezent przyszedł, ma go sobie z dworca kolejowego odebrać. Postano w więc w ubiegłą niedzielę na dworze ludzi, którzy przywieźli — dwa dwuletnie wilki. W domu hotelisty powstała wielka panika. Wilki przez cały dzień wyprawiały w swej klatce harce, tak, że gospodarz wystraszony postanowił pozbyć ich się cempreddzej. Z telegrafem więc do Wrocławia do ogrodu zoologicznego, aby mu owoch wilków nie przyjęto i nie czekając na odpowiedź, wyekspedyował zwierząt na dworcem. Tam jednak nie chcieli ich, ponieważ to była niedziela, przyjąć, tak, że jeszcze całą noc w schronie przebył pan F. i cały jego dom. Na drugi dzień wysłano wilki do Wrocławia, a hotelista zrobili się leże na sercu.

Dąb. Nowowybudowany kościół miejscowy poświęcony zostało przez ks. kardynała Koppa dnia 14 października.

W Dorocie rochwycono desertera szewcowca Henryka Büttnera i odstawiono do 157. pułku w Brzegu, w którym odsluguje wojsko.

Huta Goduli. Ciekłe nieszczerście wydarzyło się tu w ubiegłą środę. 16-letniego Emila Freya schwyciła lokomotywa, gdy przechodził przez tunel i zabiła go na miejscu.

Tarnowskie Góry. Wczynica pewnego sasiedniego domostwa zgubił w drodze do domu torebkę z kilkuset marek! Zrozpaczony zawrócił i niespieszny trafem napotkał na dzieci, które torbę znalazły, a już się pośledzimy po tym dzisiaj.

Mysłowice. Na drodze z Mysłowic do Sielec w Królestwie Polskim napadło dwóch robotników na zarządcę kopalni w Sielech Sonnenku i odebrały mu gotówkę, jaką miał przy sobie, tak się nad nim zwrócił, że niespieszny był bez przytomności na ziemię. Przechodnie oddaliły poranione do lazaretu, policyjne zatrzymały się śledzeniem za napastnikami i wykryła ich też niespiesznie.

Wrocław liczy obecnie 481853 dusz. Wczesnym od 1 czerwca do 1 lipca ubyło 440 dusz. Pochodziło to z tego, że podróżujących z powodu licznych interesów przyjeżdża znacznie mniej jak dawne.

Poznań. Wszystkie gazety niemieckie (a z nimi niektóre polskie), nawet powiatowe plamy, natępujące na wiadomość:

Ks. Arcybiskup weźmie udział w przyjęciu cesarza. Gdyby cesarz odwiedził się tamtejż za odwiedziny ks. Arcybiskupa, tenże wraz z całym duchowieństwem tumskiem przyjmie go u wielkiej bramy tumu. Wiele katolicko-polakich towarzystw i kościołowych bractw, wszystkie cechy i bractwo strzeleckie weszą się w szpalerez podczas powrotu cesarza z pola ćwiczeń.

Wobec tego donoszą „Posener Neueste Nachrichten”:

Wiadomość, że ks. Arcybiskup dr. Stanisławski udelegował weźmie w uroczystościach przyjętych podczas uroczystości cesarskich, nie znajdzie potwierdzenia. Zamiar takie nie mogły zrealizować, bo stan zdrowia nie pozwalał ks. katedry na spełnienie obowiązków reprezentacyjnych z powodu połączonych z tem uroczystością wzmocnionego pobytu letniego w Krakowie. Ks. Arcybiskup wrócił wprawdzie do kraju, ale lekarze życzą sobie, aby żył w zupełnym spokoju.

Odsiałe towarzystw i bractw nie miały charakteru.

wyłącznie wojskowo-urzędnicy, do którego nikt nie ma prawa się mięsac, a najmniej czynnik prywatno-zbiorowe.

O obrąb cesarza toczył się dziś przed sądem karnym proces przeciwko odpowiedzialnemu redaktoriowi „Dalem. Posn.” p. Ludwikowi Hojnackiemu. Obrady dopatrywały się prokuratora w artykule, zamieszczonym w numerze 182 „Dziennika Poznańskiego”, zatytułowanym: „Polnische Freiheit und sarmatische Anmassung”, omawiającym mowę cesarza, wygłoszoną w Malborku. Trybunał prowadzony był dyrektorem sądu śmielskiego dr. Felsmannem. Mimo świetnej obrony posta i mecenasa dr. Zygmunta Dzembowskiego, trybunał po przesłaniu półgodzinnej naradzie w myśl wniosku prokuratora zasadził p. Hojnackiemu na 8 miesięcy więzienia i kosztą procesu, który toczył się z wykluczeniem publiczności.

Jak donoszą gazety niemieckie, wydał w tych dniach naczelnego prezesa p. Bittera rozpradzenie, według którego wszyscy studenci, którzy od niego pobierają zapomogli fundusz antypolskiemu, zobowiązali się muszą nietylko do 5-letniego pobytu w Królestwie po ukończeniu studyów, ale także do wyuczenia się Języka polskiego. A już się biedacy przez to — spolonizują?

Dziś preesa Wielkiego Królestwa Poznańskiego Bittera są policzone. Następca jego zostanie dawno już prezes regencji bydgoskiej Conrad.

Z Królestwa Polskiego. Dla marni i mamy. Czytamy w warszawskiej „Gazecie Świątecznej”: „We wsi Płochach, w powiecie bielskim, pewien gospodarz odebrał od kogoś dług — trzy papierki stu-rublowe. Przyszedł do domu i mówi do żony: — Masz to, schowaj gdzieś, tylko dobrze! A żona właśnie kapała dziecko kilkudniowe, więc spojrzała tylko i mówiąc: — Coż ty dajesz mi teraz pieniądze? przecież widział, że dziecko kapię. Włóz tymczasem do stolika, to później schowam do kuferka. — Mąż wziął pieniądze do stolika i poszedł do swojej roboty. Żona wykapała dziecko, powieliła i sama bardzo zaniechła, bo to było zaledwie kilka dni po urodzeniu dziecka. O pieniądzach zapomniała. A miali oni dwoje dzieci starszych: chłopca sześciolatnego i dziewczynkę czteroletnią. Dzieci bawiły się, jak im się podobało; nie było komu na nie uwagę zwracać. Przyszło kilka dni. Przychodził sąsiad i prosił gospodarza, żeby mu pożyczyl pieniądze. Gospodarz idzie do żony, która właśnie znów dziecko kapię, i pyta, gdzie schowała pieniądze. A żona na to: Nie brałem ich ze stolika, są tam, gdzieś je położyłem. — Mąż zaczął szukać, ale nie znajduje. Wtem dziewczynka pyta: — Tatku, jakie to pieniądze? — To takie papierki — mówi ojciec. — A to ja wiem. To nasz Witek wyjął i swiątał sobie papierosy. A resztę papierów chciał od niego odebrać, to on w piec wrzucił. — Ojciec schwycił chłopca za kołnierz i pociągnął na dół, aby ukarać za szkodę. Żona kapię dziecko i cieka kiedy mąż powróci z chłopcem. Ale jakoś długo ich nie ma. Zaniepokojona pośostawiła dziecko w kapieli i wypiega zobaczyć, co to jest, że kara trwa tak długo. Patrzy, na podwórku nie ma nikogo. Biegnie do stodoły, aż tu — o Boże! widzi chłopca zażartego na klepisku, a mąż wisi na postronku u belki. Klebeta z żalu i strachu upadła na ziemię i zemdlała. Nie było komu jej cuć i nieboga w tem omdleniu umarła. Dziecko pozostało w kapieli, obróciło się ustami do wody i także się załało. Z całej rodzinie została jedna dziewczynka. Sąsiedzi zaopiekowali się biedną sierotką.

Z Królestwa Polskiego. W pewnej wsi gospodarz, który przynajmniej raz w tygodniu w karczmie żydowskiej pili i sporo gospoda tracił, postanowił na misy poprawić się, wataplował do bractwa watezemliowości i nie pił więcej. Zda to bardzo martwiło, bo gospoda był bardzo lubianym i gromadził wokół siebie licznych sąsiadów, a gdy on nie przyszedł do karczmy, było w niej puste, jak gdyby wymiot. Postanowił więc żyd pozyskać nowego chłopaka i przyszedł do niego z butelką dobrej wódki w klejenni. Dlugo żyd perswadował i przekladał — powtarzał owe stare frasze, że każdy ma swój rozum — wie co czynić i nie powinien słuchać gadania kiełk, bo ci głupstwa gadają. Wreszcie gospodarz, któremu żyd butelkę przed oczy postawił, waśniął kieliszek i poprosił żyda z butelką do komory.

„Napij się do mnie” — powiedział do żyda, co też żyd uradowany uczyńił. „Teraz — powiedział gospodarz — przetrąć cokolwiek” — i podał mu kawał kiełkasy.

„Aj waj! — zawołał żyd — przecież to trefne — nam tego jeść nie wolno!”

„Widział — powiedział gospodarz — kiedy ma rozmów, wie co czynić i nie powinien słuchać rabinów, bo ci głupstwa gadają.”

I za chwilę żyd z wódką był za drzwiami, a gospodarz dotrzymał obietnicy.

Rozmaitości i żarty.

Ze świata duchów. Żona jednego z felcerek lwowskich, p. Amalia Fuchs, której mąż wyjechał do Kreuznach, jako opiekun chorego mieszkańców tamtejszego, Feldmans, przebywające w tych dniach przez ulice Pocztową, nieoczekiwanie wyskoczyła na środek ulicy, poczem zachwisała się i upadła. Oczywiście zachowywając się jej zwróciło ogólną uwagę. Fuchsowa po przyjęciu do przytomności opowiadała, że zobaczyła swego męża, który upadł na środku ulicy i umarł. Przywidzenie to przypisywano rosnącym serwom kobiet. W kilka godzin po powrocie do domu Fuchsowa otrzymała deszcz z Kreuznach od Feldmana z zawiadomieniem, że mąż jej umarł na ulicy, raniony atakiem apoplektycznym, przyczem okazało się później, iż śmierć zaskoczyła Fuchsą w tej samej chwili, w której Fuchsowej wydawało się, że widziała upadającego męża.

Przyjaźń kota ze szpakiem. Pewien miłośnik zwierząt opowiada fakt o zaprzysiężeniu się kota ze szpakiem. Ptak miał skrydła złamane i nie mógł uciekać. Bawił się z kotem, jadł z nim z jednej miski i obaj przyjaciele obejścię bez siebie nie mogli. Pewnego razu, w porze obiadowej, kot rzucił się na szpaka, schwycił go w zęby, tak, że wszyscy obecni zgasili, iż go rozzarpał; tymczasem inna była побudka tego postępu. Oto kot wskoczył się szpakiem na stół i pozostawiwszy go w bezpiecznym miejscu, sam wybiegł za drzwi, gdzie rzucił się obcy kot, którego wypędził. Przyjazna kota z kotem od tej chwili utrwała się jeszcze bardziej.

Czworaczki. W Batanicu w Serbii, wioska Ljposava Javancic wydała na świat czworaczki: trzy dziewczynki i chłopca. Dotychczas wszystko czworo nowonarodzonych żyje.

Dobre książki.

Redakcja „Poradnika Gospodarskiego” w Poznaniu donosi nam, że zapowiedziany przez nią „Kalendarz Rolniczy na rok 1908” wyjdzie w druku na pewno w końcu września. Z nadaniem nam prospectu widzimy, że Kalendarz ten będzie zawierał wszystko, czego rolnik szuka i że nabywający go będzie się mógł obyć bez niemieckich kalendarzy, których dotąd tak wiele rozhodowało się jeszcze corocznie pomiędzy nimi i rolnikami. O ile słyszymy, Redakcja odebrała na swój Kalendarz bardzo wiele zamówień, a że na pierwszy raz nakład nie może być zbyt wielki, wartością przeto nie ocalać się z zamówieniem, kto dotąd nie uczynił tego. Redakcja „Poradnika Gospodarskiego” należy się poparcie, gdyż Kalendarz jej będzie najtańszym z wszystkich dotąd wyszczególnionych podobnych wydawnictw. Dalej wreszcie dla tego, że, obok wydawnictwa dla większych rolników, wysyła Redakcja w świat po raz pierwszy także „Kalendarz rolniczy dla włościan” z bezpłatnym dodatkiem w postaci rejestrów gospodarczych i to po tak bezprecedensie niskiej cenie (90 fen. za egzemplarz), że tylko przes roszprzedaż całego nakładu może wyjść na swoje. Jest zatem poniekąd obowiązkiem rolników poprosić Redakcję „Poradnika Gospodarskiego” i zachęcić ją, by na r. 1904 wydać mogła Kalendarz ten w znacznym podwyższonym nakładzie. Słyszymy, że „Kalendarz włościanki” zamawiają także Kółka rolnicze w Galicji. Przypominamy tu ceny Kalendarza:

Kalendarz dla większych rolników, 2 märki (porto 20 f.n.).

Kalendarz włościanki oraz rejestrów, 90 fen. (porto 25 f.n.).

Rejestr gospodarczy można odebrać odwrotnie.

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem: „Poradnik Gospodarski”, Poznań (Posen).

Już wyszedł z druku: Kalendarz „Nowin Raciborskich” na rok 1903.

Zawiera: 1) Część kalendarzowa. 2, Wesoła powiatkę: „Jak to Maciej Pasternak wywodzi się w pole.” 3) Chy istniało kiedyś państwo Atlantyda. 4) Wierszyk: I tylo. 5) Piękna powiatka: Zebraćka z Saint Pierre. 6) Romantyczny sarty. 7) Najlepsze lekarstwo. 8) Dostać się w własne siedzibę. 9) Skutki nieposłuszeństwa. 10) Prawdziwe oblicze Chrystusa Pana z obrazkiem. 11) Jarmarki. 12) Ogłoszenia.

Oprócz obrazku, przedstawiającego prawdziwe oblicze Chrystusa Pana, jest 10 obrazków humorystycznych. Kalendarz „Nowin” jest w tym roku grubszy i nadzwyczaj urozmaicony. Cena wynosi zaś jak dotąd

tylko 10 fen., z przesyłką 15 fen.

Przy odbiorze 10 egz. 11 ty darmo i przesyłka bezpłatna, przy odbiorze 20 egz. po 8 fen. i przesyłka bezpłatna, przy odbiorze 30 egz. i więcej po 7 fen. i przesyłka bezpłatna.

Kalendarz nabywać można u wszystkich agentów „Nowin Raciborskich” i wprost w

Księgarni „NOWIN RACIBORSKICH”

w Raciborzu, ul. Panieńska 13.

Otwarcie interesu.

Szanownej Publiczności RACIBORZA i okolicy i powalam sobie donieść uprzejmie, że z dniem 1 września br. otwórzę na Ulicy DŁUGIEJ 1

interes towarów krótkich,
wełnianych, pozamentów i bieżizny.

Długowieczna praktyka w pierwszorzędnych składach i usiłowanie dostarczania tylko to warów w najlepzych i najrzetelniejszych po cenach najtańszych sprawiają, że mogę zadość uczynić wszelkim wymaganiom. Proszę zatem o laskowe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreśląc się z wysokim szacunkiem

Henriette Kassel.

Pozwalam sobie jeszcze zwrócić uwagę na dekorację sklepu moego w dniu 29 sierpnia, kiedy będą wystawione

nowości sezonu zimowego.

Słynne, niezrównanej jakości

Ozime zboża Bahlsena

jako to

Żyjo: Elite, Triumph, Imperial, Ascania

Pszenna: kolbiasta, Perłówka (Cezosina)
w oryginalnych gatunkach do nabycia
wyłącznie u hodowcy

Ernesta Bahlsena

Kraków, ul. Karmelicka 21 (Galicya).

KATALOG i opis hodowli na żądanie odwrotnie pocztą franko

Bracia Billik, następ. Karol Siedlaczek,

rzeźbiarz, Racibórz, Ulica Dolnego Zboru (Niederzborstrasse) 6 obok królewskiej landratury poleca się do wykonywania

nagrobków, krzyży itd.

w każdym życzonym stylu, formie, pismie i kamieniu.

Gwarantuje się za akuratne wykonanie przy rzetelnych cenach.

Skutki nadułyk niszczacych zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

**Dr. Retau'a
ochrona własna.**

Cena wydania polskiego 1 mk., niemieckiego 3 mk. Tysiące znalazło w niej wyjaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracy w książce tej zalecone zupełnie uzdrawienie. Za nadesłaniem franko należności otrzyma się książkę w kopercie franko przez „Verlags-Magazin, Leipzig, Neumarkt 21”

2500-3000 MAREK

są na 5% zaraz lub od 1 października do wypożyczenia za pewność wymaganą przez sądy opiekunki.

Zgłosić się przed 1905 do „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

Mam na sprzedaż w Poznaniu

**30 juterek
GRUNTU**

w całości lub oddzielnie w 2 lub 3 częściach.

W danym razie mogę sprzedać z gruntem także i

chałupę z stodołą.

Zgłaszać należy się do Redakcji „NOWIN RACIBORSKICH” w Raciborzu.

Meinel & Herold

Harmoneikafabrik Ringenthal (Sachsen) Nr. 67D

verfert. pr. Münch. anerkannt seit 1866

Concert-Zug-Harmonika ca. 34 cm

hoch, mit prächtigem Orgelton, offener Klaviatur, verbeff. Stahl-

federung, 81fl., (11fl.) Doppelbalg m. best.

Metallklaviatur (Eichenholz). Doppelbalgen

10 Zäh., 2 op. 2 Reg., 50 Stim. Wt. 5.—

10 " 3 " 3 " 70 " 7.50

10 " 4 " 4 " 90 " 9.50

21 " 2 mal 2 op. 108 " 11.

Schule, Klavi. und. Port. extr. Ausf. Harm.

85 verfert. Ar. bill. Ausf. Catalog stell.

Wir bitten dringend, umsetzen Harmonicas nicht mit billiger offerirt, zu verwerfen.

Garantie: Garantie u. Geld retour.

Über 3000 Daakschreiben.

Kalendarz „Katolika” na rok 1903

jest już do nabycia. Wydrukowany w tym roku na dobrym papierze, przedstawia się bardzo okale, tem więcej, że go zdobią bardzo liczne obrazki, treści jak zawsze nader zajmująca, dobrana i pożyteczna.

Powieści i powiatki

miesiączące się w kalendarzu „Katolika” są takie:

1) Srebrny bochenek chleba, podanie górniki o zasypanym w Wieliczce górniku, któremu Pan Jusz chleb podawał, aby nie umarł z głodu, powieść wzruszająca każde serce, z pięknym obrazem; 2) Ojciec chrystiany, powieść z życia króla Jana saskiego, wzorowego katolika i dobroszczyk biednych, z 3 obrazkami; 3) Sad Bory, czyli pojedynek rycerza Zbyszka z krzyżakiem Rotgerem z powieści Sienkiewicza z 4 obrazkami; 4) Rzym w sumku, Rzym w radości, powieść z czasów Papieża Grzegorza Wielkiego, który wstąpił na tron podczas strasznej zarazy; 5) Myszalw. i różaniec; 6) C doowna obrona; 7) Stary żołnierz; 8) Niewidomy ojciec rodzinny ulecowany; 9) Różaniec czennika z wiare; 10) Pies wierny i w

11) Nawrócony Turek;

powiatki ucieczne,

z których każdy się uśmieje:

12) Mądry Wojtek z 4 obrazkami; 13) Żyd na przesłuchach z 1 obrazkiem; 14) Mądra laza z 30 obrazkami; 15) Drogikaplonitania i opatka z obrazkami; 16) Mądry Macioś z 4 obrazkami; 17) Wypradek pana Onufrego z 5 obrazkami; 18) Wypradek pana Onufrego z 5 obrazkami; 19) Niespotykany polów z 4 obrazkami; 20) Przebiegły Marcinek z 6 obrazkami.

Oprócz tego krótkie, ale ciekawe i piękne powiatki pod tytułem: Wdzięczny syn, Zagodenie ran Jezusa, Dziecięcia nieporządków w świecie, Zielę zakonnika, o której się dopraszał król, Szkaplerz żołnierza (z życia ks. kardynała Howarda), Ostatnie słowo przed ucięciem języka, Ileś dłużni twoim rodicom, bardzo pouczający oblicunek, Dla młodej matki, z życia króla szwedzkiego Karola, Jak zebraćka zwycięzila bogacza

Oprócz tego jest pełno rozmaitych innych opowiadzeń historycznych i opisów bardzo zajmujących.

Dó každego kalendarza należy

— 5 nadzwyczajnych dodatków —

oprócz tego

— Kościuszko pod Maciejowicami i dziewczęta z Różbarku,

które sypały kwiaty w Eoże Ciało 1902, dwa bardzo piękne obrazki zdobią kalendarz.

Cena kalendarza 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Kto pośle 5 marek przekazem pocztowym, otrzyma jeden kalendarz i jeden kalendarz darmo i franko. Kto kaže mówić 20 kalendarzy i nadeśle 10 marek, otrzyma jeden kalendarz i jedną książkę darmo i franko. (Książkę może sobie wybrać z następujących powieści: Ze zdrowego pnia, Ktwinien, Szczęście na wsi, Ceszar Domicjan i grabarze w Katowicach, Milioner i śmieciarz, Tryumf wiary, Odyskania, Sześć beczek złota. Wszystko to są powieści ciekawie.

Która z nich sobie wybierze, niech przy zamówieniu 20 kalendarzy napisze, a otrzyma ją darmo.)

Pieniądze najlepiej przesyłać przekazem pocztowym, o płatą przekazu aż do 5 marek wynosi 10 fenigów, w której do 100 mrk. 20 fen. (Przekaz po niemiecku nazywa się Postweisung).

Księgarnia „Nowin Raciborskich” w Raciborzu (Ratber O.S.)

Kalendarz można w księgarni naszej nabywać w tych samych warunkach, jak w księgarni „Katolika” w Bytomiu.

Redaktor odpowiedzialny: Dyonizy Kowalewski w Raciborzu. — Nakładem księgarzy „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.